

Poczynania drużyny Okręgu PZW Sieradz w Muchowym Grand Prix Polski



Drużyna wędkarzy Okręgu PZW Sieradz w dyscyplinie muchowej mająca za sobą starty już w dwóch turach Grand Prix Polski w obu startach uplasowała się na 25 miejscu w klasyfikacji drużynowej. Pełne wyniki z zawodów można zobaczyć :

1 Grand Prix Polski - Puchar Wisły

2 Grand Prix Polski - Puchar Raby

Starty w obu turach opisuje członek drużyny Paweł Gajda:

"W dniach 25 - 27.04.2025 roku odbyły się pierwsze zawody Grand Prix Polski w dyscyplinie muchowej edycja 2025. Pierwsze zawody poprzedziły bardzo duże opady z falą kumulacyjną 30m3/s, czyli 2 krotnie większą niż standardowo na Dunajcu. Wszyscy czekali, czy fala kulminacyjna minie Ustroń przed zawodami. W pierwszym dniu zawodów było bardzo ciepło i wiele osób przybyło z aglomeracji śląskiej na wypoczynek, co nie pomagało, gdyż należało być asertywnym na pytania „czy biorą?” Już po pierwszej turze na Wiśle było jasne, że stanowiska najniższe dają wyjątkowo dobre wyniki – po prostu ryby zostały „splukane” w dół rzeki. Drugiego dnia woda oczyściła się znacznie i należało szukać ryb w innych miejscach niż dnia poprzedniego"

"Drugie Muchowe GPP Wiśła - nowe miejsce i zawody 3 dniowe. W dniach 09 - 11.05.2025 roku odbyły się drugie zawody z cyklu Grand Prix Polski w dyscyplinie muchowej na rzece Raba i zbiorniku Osieczany. Ze względu na obawy przed „najazdem” turystów z Krakowa w godzinach południowych organizator zdecydował się na tury wczesno ranne przez 3 dni - na szczęście zła pogoda pokrzyżowała te plany. Pogoda nie dopisała (temperatura spadła do około 8 C), natomiast ze względu na zimną wodę spadającą ze zbiornika Dobczyce po pierwszej turze okazało się, że stanowiska pierwsze nie „dają” ryby. Im niższe stanowisko na rzece, tym lepsze wyniki, z jednym wyjątkiem w pierwszej turze - na sektorze B zawodnicy wykryli nielegalny zrzut ścieków do rzeki w trakcie zawodów i wezwali służby. Nasz zespół niestety wylosował miejsca 1-2 oraz 5-6, na których przez 3 tury były marne wyniki. Sytuacja na stawie była inna - zadrzewienie za plecami zmuszało do rzutów tzw. „rolką” a w tym przypadku liczyły się stanowiska zmieniane co 30 minut - w zasadzie ryby były łowione tylko w narożnikach stawów, gdzie mogły ukryć się po zwisających konarami drzew. Zawody dobrze przygotowane z „cateringiem” na łowisku."

V-ce Prezes ds. Sportu dziękuje zawodnikom za reprezentację i życzy jak najwyższych lokat.

26 maja 2025, 00:57